

4. niedziela zwykła A

*Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój,
albowiem oni będą nazwani dziećmi Bożymi.
(Mt 5,9)*



Pierwsze czytanie

Sofoniasz 2,3; 3,12-13

Szukajcie Pana, wszyscy pokorni ziemi, którzy pełnicie Jego nakazy; szukajcie sprawiedliwości, szukajcie pokory, może się ukryjecie w dzień gniewu Pana. Zostawię pośród ciebie lud pokorny i biedny, a szukać będą schronienia w imieniu Pana. Reszta Izraela nie będzie czynić nieprawości ani mówić kłamstwa. I nie znajdzie się w ich ustach zwodniczy język, gdy paść się będą i wylegiwać, a nie będzie nikogo, kto by ich przestraszył.

Drugie czytanie

1 Koryntian 1,26-31

Przypatrzcie się, bracia i siostry, powołaniu waszemu. Niewielu tam mędrców według oceny ludzkiej, niewielu możnych, niewielu szlachetnie urodzonych. Bóg wybrał właśnie to, co głupie w oczach świata, aby zawstydzić mędrców, upodobał sobie w tym, co niemocne, aby mocnych poniżyć; i to, co nie jest szlachetnie urodzone według świata i wzgardzone, i to, co nie jest, wyróżnił Bóg, by to, co jest, unicestwić, tak by się żadne stworzenie nie chlępiło przed obliczem Boga. Przez Niego bowiem jesteście w Chrystusie Jezusie, który stał się dla nas mądrością od Boga i sprawiedliwością, i uświęceniem, i odkupieniem, aby, jak to jest napisane, "w Panu się chlubił ten, kto się chlubi".

Ewangelia

Mateusz 5,1-12a

Jezus, widząc tłumy, wyszedł na górę. A gdy usiadł, przystąpili do Niego Jego uczniowie. Wtedy otworzył swoje usta i nauczał ich tymi słowami: "Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. Błogosławieni, którzy płaczą, albowiem oni będą pocieszeni.

Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiadają ziemię. Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni. Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią. Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą. Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi. Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. Błogosławieni jesteście, gdy ludzie wam urągają i prześladowają was, i gdy mówią kłamliwie wszystko złe na was z mego powodu. Cieszcie się i radujcie, albowiem wielka jest wasza nagroda w niebie".

Do refleksji

Błogosławieństwo, szczęście! Słowa o dużej sile przyciągania, które poruszają coś w głębi serca. Któż z nas nie tęskni za szczęściem i błogością! Słowa te jednak zostały zbrukane zbyt powszednim używaniem w odniesieniu do zewnętrznych spraw i doświadczeń, które właściwie nie zasługują na takie określenia. Człowiek bowiem stworzony został dla wymiaru głębi i z istoty swojej nie zadawała się powierzchownością. W języku filozofii owa tęsknota człowieka za głębią nazwana została "wymaganiem transcendentnym". On odczuwa ciągle powracający niepokój, niezadowolenie dotykające istotę i ciągle niezaspokojone pragnienie myśli i serca; próbuje przez całe życie, na różne sposoby, osiągnąć prawdziwe, głębokie i długotrwałe szczęście.

Dla chrześcijan jest oczywistością, że wypełnienie naszych tęsknot za szczęściem jest ostatecznie darem Boga, na który stajemy się wrażliwi poprzez współdziałanie i otwarcie naszej osoby na Jego nowinę. Najintensywniejszą nowiną Ewangelii, która rozpoczyna się słowem "błogosławiony" są błogosławieństwa z początku Kazania na górze. Od tamtej pory pokazuje Jezus, w jaki sposób człowiek może osiągnąć długotrwałe szczęście: przez łagodne i pokorne życie, przez zaufanie do wyzwającego Boga oraz przez współpracę, opartą na szczerzej postawie moralnej i czystych celach, na rzecz sprawiedliwości i pokoju. Ten, kto trzyma się takiego programu życiowego, powierza się samemu Bogu i dynamice Jego słów, które są jednocześnie darem i zadaniem, obietnicą i wyzwaniem.

Błogosławieństwa nie obiecują nam szczęścia takiego, o jakim sobie powszechnie marzymy i które próbujemy zrealizować, lecz szczęście, którego chce dla nas Bóg. W Jezusie uzdrawia On chory świat, a my powinniśmy głosić Jego zbawienie i nieść je dalej. Świat jest schorowany, gdyż dominuje pieniądz, chęć posiadania i pożądanie; on jest chory, ponieważ rozdzielają nas kłamstwa, intrygi, jawna i ukryta przemoc, uprzedzenia i walka klas, które niszczą miłość i zaufanie. Nie zadawajmy się błyskami powierzchownego szczęścia, które jest łatwe do osiągnięcia przy pomocy szkodliwych środków tego świata. Jeśli jesteśmy gotowi na czekanie i poszukujący Jego woli, wówczas Bóg spełni nasze prawdziwe i rzeczywiste życzenia. Nie zlekceważmy naszej wewnętrznej tęsknoty, którą jasno wyraża św. Augustyn: "... niespokojne jest nasze serce, aż nie spocznie w Tobie, Boże!"